

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 maja 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od pozwanego (...) S.A. Oddział w Polsce na rzecz powódki O. W. kwotę 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. ustalili, że powódka wygrała proces w 12 % i szczegółowe rozliczenie kosztów procesu pozostawił referendarzowi sądowemu przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów.

Apelację od powyższego wyroku w części oddalającej powództwo ponad kwotę 1.500 złotych do kwoty 6.500 złotych oraz w zakresie kosztów procesu, wniosła powódka podnosząc następujące zarzuty:

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. - poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia całego zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na pominięciu przy ustalaniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia wszystkich relewantnych okoliczności sprawy mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, w szczególności zaś stopnia i czasu trwania cierpień psychicznych i fizycznych, które stały się udziałem powódki, wysokości doznanego przez nią procentowego uszczerbku na zdrowiu, co powoduje, że zasądzona przez Sąd a quo kwota 1.500 zł, uwzględniająca wypłaconą przez pozwanego dobrowolnie na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 1.500 zł (łącznie: 3.000 zł), jest rażąco niewspółmiernie zaniżona, a przez to traci swój kompensacyjny i satysfakcyjny charakter;
- naruszenia art. 100 k.p.c. i art. 102 k.p.c. polegającą na nie zastosowaniu instytucji wzajemnego zniesienia kosztów zastępstwa pomiędzy stronami w sytuacji, gdy szczególne okoliczności sprawy, w tym charakter dochodzonych przez powódkę roszczeń, subiektywne odczuwanie rozmiaru doznanej krzywdy limitującej wysokość dochodzonego w pozwie zadośćuczynienia, uzasadniały skorzystanie z przewidzianego w w/w przepisach dobrodziejstwa wzajemnego zniesienia kosztów zastępstwa procesowego pomiędzy stronami;
- naruszenia art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przez jego nie zastosowanie, pomimo istnienia szczególnie uzasadnionej sytuacji uzasadniającej odstąpienie od ściągnięcia z zasądzonego na rzecz powódki roszczenia nieuiszczonych kosztów sądowych w całości;
- naruszenia art. 445 § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu całokształtu relewantnych okoliczności sprawy mających istotny wpływ na ustalenie „odpowiedniej sumy” tytułem należnego powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i nietrafnym przyjęciu, że kwota 1.500 zł (łącznie: 3.000 zł) jest adekwatna do rozmiaru, charakteru i czasu trwania jej cierpień fizycznych i psychicznych.

Przy tak sformułowanych zarzutach powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 6.500 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 26 września 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty - w miejsce kwoty 1.500 złotych,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie pierwszoinstancyjne i postępowanie odwoławcze;

W przypadku nie uwzględnienia głównego kierunku środka odwoławczego skarżąca wniosła o wzajemnie zniesienie kosztów zastępstwa procesowego pomiędzy stronami oraz nie obciążanie powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna częściowo i skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku.

Na wstępie rozważań należy wskazać, że Sąd II instancji rozpoznając apelację, ocenił stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji jako prawidłowy i zgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął jego ustalenia za własne. Sąd Rejonowy zgodnie z przepisami k.p.c. przeprowadził postępowanie dowodowe, ustalając stan faktyczny w sposób szczegółowy.

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów apelacji w pierwszej kolejności należy wskazać, iż nie jest trafny zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Skarżąca mimo bowiem formalnego przytoczenia zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. w istocie podważa ocenę, jaka suma stanowić winna w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. stosowne zadośćuczynienie, kwestia ta zaś przynależy nie do sfery ustaleń faktycznych, lecz do sfery prawa materialnego, a stan faktyczny sprawy jest zresztą w istocie niesporny.

Całkowicie chybiony jest także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Zresztą skarżąca nie sprecyzowała nawet w czym upatruje podstaw do jego postawienia. W tym miejscu zachodzi potrzeba wyjaśnienia, że zarzut naruszenia wskazanego przepisu może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia w stopniu uniemożliwiającym poddanie go ocenie instancyjnej. W niniejszej sprawie sytuacja taka jednakże nie zachodzi. Sąd Okręgowy nie dostrzegł bowiem uchybień w procedowaniu Sądu I instancji uzasadniających zarzut naruszenia powołanego przepisu. Zawarte w uzasadnieniu rozważania i podstawa prawna rozstrzygnięcia pozwalają w pełni zrekonstruować tok rozumowania Sądu Rejonowego, a zatem eksponowane przez skarżącą rzekome niedostatki uzasadnienia, nie mogły skutkować wzruszeniem zaskarżonego orzeczenia z tego powodu.

Należy również przypomnieć, że z

arzuty naruszenia przepisów postępowania, których skutkiem nie jest nieważność postępowania, wtedy mogą być skutecznie podniesione, gdy strona skarżąca wykaże, że zarzucane uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w pełni podziela przy tym stanowisko, że skoro uzasadnienie wyroku, mające wyjaśnić przyczyny, dla których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, to wynik sprawy nie może zależeć od tego, jak zostało ono napisane i czy zawiera wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z: 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 182; 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP nr 15, poz. 352; 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05; 24 sierpnia 2009 r., I PK 32/09; 16 października 2009 r., I UK 129/09; 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak z całą pewnością nie zachodzi.

Zasadny natomiast okazał się zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c..

Sąd I instancji dokonując w oparciu o stanowisko judykatury wykładni przesłanki "odpowiedniości" zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia prawidłowo wskazał na kryteria, jakimi należy kierować się przy ustalaniu jego wysokości, jednakże nieprawidłowo zastosował je w ustalonym stanie faktycznym, co czyni usprawiedliwionymi zarzuty apelacji w tym zakresie.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma stanowić bowiem przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Podstawowym kryterium określającym rozmiar należnego zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność i nieodwracalność ich skutków. Ocenie podlegają również cierpienia psychiczne związane zarówno z ich przebiegiem, jak i w razie ich nieodwracalności ze skutkami, jakie wywołują w sferze życia prywatnego i zawodowego. Rozgraniczać należy te sytuacje, w których doznane urazy zostały wyleczone i nie będą miały dalszych skutków i wpływu na życie poszkodowanego w przyszłości, od tych, w których urazy będą powodowały dalsze cierpienia i krzywdę oraz będą rzutowały na poziom życia i jego jakość. Zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te które zapewne w związku z doznaniem uszkodzenia ciała lub rozstrojem zdrowia, wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego. W tych drugich sytuacjach analiza skutków musi być szczególnie wnikliwa, skoro poszkodowany będzie mógł w przyszłości się ubiegać o zadośćuczynienie tylko w zakresie takich następstw czynu niedozwolonego, które w dacie orzekania były nieprzewidywalne. Poza okolicznościami wskazanymi wyżej na rozmiar zadośćuczynienia może mieć także wpływ wiek poszkodowanego, utrata szans na normalne życie, rozwój zainteresowań i osiągnięcie zamierzonych celów, poczucie bezradności, utrata zdolności do pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, publ. Program Komputerowy Lex nr 570118).

W orzecznictwie przyjmuje się, że zadośćuczynienie "odpowiednie" powinno być odczuwalne dla poszkodowanego, choć nie może być nadmierne i prowadzić do wzbogacenia. Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy kwota zadośćuczynienia powinna być utrzymana w "rozsądnych granicach". Zdaniem Sądu Okręgowego kwota 1.500 złotych zadośćuczynienia zasądzona na rzecz powódki, uwzględniając nawet wypłacone już świadczenie w postępowaniu przedsądowym, nie rekompensuje w pełni jej krzywdy związanej ze skutkami zdarzenia drogowego z dnia 29 marca 2014 roku. Sąd Rejonowy prezentując odmienne w tym względzie stanowisko w niedostateczny sposób dostosował odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia w odniesieniu do wniosków płynących ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Tymczasem trzeba zauważyć, iż jak wynika z opinii biegłego z zakresu psychiatrii przez około dwa miesiące od wypadku u powódki występowały zaburzenia adaptacyjne o umiarkowanym stopniu, co spowodowało u niej 3 % uszczerbek na zdrowiu. Wprawdzie obecnie nie ma podstaw do twierdzenia, że uszczerbek na zdrowiu psychicznym, jakiego doznała ma charakter trwały, jednakże przejawy przebytych zaburzeń adaptacyjnych są rozpoznawalne. Także z punktu widzenia psychologii zdarzenie spowodowało u skarżącej dyskomfort wynikający z dolegliwości bólowych oraz zwiększonej wrażliwości i trudności w zakresie koncentracji uwagi, trwające około półtora miesiąca. Wypadek skutkował również utrudnieniami w funkcjonowaniu społecznym w okresie nieco powyżej miesiąca. Nie można tracić z pola widzenia urazów o podłożu neurologicznym związanych z bólem głowy bez utraty przytomności i zespołem bólowego pourazowego odcinka szyjnego, które były leczone przez miesiąc. Przez ten sam okres powódka używała kołnierza ortopedycznego.

Z tych względów uznać należało, że adekwatnym zadośćuczynieniem, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest kwota 6.000 złotych, co po odliczeniu już wypłaconego przez pozwanego świadczenia daje sumę 4.500 złotych. Mając jednocześnie na uwadze, iż zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki nie był wyższy niż przeciętny, żądanie przyznania jej zadośćuczynienia przewyższającego tę kwotę Sąd Okręgowy uznał za wygórowane.

W konsekwencji z mocy art. 386 § 1 k.p.c. zachodziły podstawy do wydania orzeczenia reformatoryjnego poprzez podwyższenie zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty do wysokości 4500 złotych, a także skorygowanie kosztów procesu stosownie do wyniku sprawy i ustalenie, że wygrała ona sprawę w 50 %.

O kosztach postępowania apelacyjnego, orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. zd. pierwsze, znosząc je wzajemnie między stronami.

/-/ Sławomir Zieliński /-/ Zofia Szcześniewicz /-/ Monika Malinowska - Wasiak